

Bodnar w obronie dekomunizowanych mundurowych

7 maja 2017

RP0 zamierza osobiście bronić przed sądem emerytowanych funkcjonariuszy policji i innych służb podlegających Ministerstwu Spraw Wewnętrznych, którym od 1 października rząd PiS obetnie świadczenia.

Bodnar nie będzie mógł uczestniczyć w każdej ze spraw – ponieważ procesy zapowiadają już tysiące emerytów. Zamierza jednak osobiście uczestniczyć w tych sprawach, w których „naruszenie przepisów będzie oczywiste i najbardziej drastyczne”.

Do zweryfikowania pozostaje przebieg służby prawie 200 tysięcy funkcjonariuszy, którzy „urodzili się za wcześnie”. Ich staż pracy zaczął już sprawdzać IPN. Obniżki będą drastyczne, renty zostaną obcięte nawet o 10 proc. za każdy rok pracy w PRL. Podstawa emerytury funkcjonariuszy policji też ulegnie obniżeniu. Bezpieczni mogą czuć się ZOM0wcy, ale nie funkcjonariusze, którzy np. od 1990 pracowali w UOP – już w „wolnej” Polsce. Obniżki dotkną informatyków z MSW i departamentu do spraw PESEL. Jak również wszystkich, którzy w mniemaniu rządu kojarzą się ze współpracą z SB, nawet pracowników Biura Rejestracji Cudzoziemców czy Zarządu Kontroli Ruchu Granicznego, słuchaczy szkół oficerskich itp.

„Ustawa z 16 grudnia nie pozwala „ukaranym” funkcjonariuszom korzystać z systemu powszechnego, tylko każe ich obcięciem współczynników w ramach systemu „mundurowego”. Tymczasem istotą takich systemów – na całym świecie – jest to, że państwo stara się zrekompensować ograniczenia nakładane przez służbę obietnicą stabilizacji finansowej w postaci specjalnie wyliczanej emerytury. (...) Bardziej opłaca się popełnić przestępstwo niż być wzorowym funkcjonariuszem III RP z

epizodem w PRL” – czytamy na stronie RP0.

Naczelnik Wydziału ds. Żołnierzy i Funkcjonariuszy Tomasz Oklejak zapowiedział, że rzecznik podejmie działania w obronie poszkodowanych emerytów i rencistów.

Autorstwo: WK

Źródło: Strajk.eu